**Inflacja i podwyżki stóp procentowych wpędzają w kłopoty małe firmy**

* **Rekordy inflacyjne i ciągłe podwyżki stóp procentowych wpędzają w kłopoty małe firmy. Jesienią wiele z nich upadnie.**
* **Cierpi branża transportowa: rok temu tankowanie ciągnika siodłowego kosztowało około 3 tys. zł, teraz 4,5 tys. zł, a latem, w szczycie inflacji, z pewnością przekroczy 5 tys. zł.**
* **Firmy MŚP znacząco odczuły wzrost kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Ponad połowa (51%), ankietowanych MŚP ma problemy z nieuregulowanymi fakturami.**

Sektor MSP zmaga się z rekordową inflacją konsumencką 15,6%. Jednak taki wskaźnik inflacji wygląda niewinnie, gdy spojrzy się na niektóre składowe - ceny nośników energii wzrosły o 31,4% r/r, a paliw do prywatnych środków transportu zwiększyły się o 35,4% r/r.

W ślad za danymi GUS o inflacji Rada Polityki Pieniężnej (RPP) podniosła referencyjną stopę procentową do 6,5%. To już kolejna z rzędu podwyżka. W efekcie silnego wzrostu inflacji **wiele banków centralnych zacieśnia politykę pieniężną**, a działania RPP znacznie obniżyły akcję kredytową. Najwyraźniej widać to na przykładzie kredytów hipotecznych – zarówno ich liczba jak i wartość są o 40% niższe niż rok temu. Te same problemy trapią mikrofirmy.

**Inflacja zżarła pół baku paliwa**

*- Wzrost cen energii o ponad 30% oznacza, że firma, która rok temu za energie płaciła np. 10 tys. zł miesięcznie, teraz musi wydać ponad 13 tys. zł za to samo zużycie. W przypadku paliw wzrost wynosi 35% rok do roku. Właściciele firm transportowych przeliczają to w prosty sposób: rok temu pełny 600- litrowy bak ciągnika siodłowego tankowali za około 3000 zł, teraz trzeba wydać już prawie 4500 zł. Niestety to nie koniec podwyżek, jeśli jak podaje GUS, paliwo drożeje o 5,5% w ciągu miesiąca, to pod koniec lata ten sam bak zatankują za 5 300! Różnica, czyli 2300 zł, to ponad 300 litrów paliwa, czyli pół baku. To sprawia, że szukają gotówki dostępnej dzisiaj, dzięki której zrobią zapasy paliwa i zaoszczędzą. Jedną z takich możliwości jest faktoring. Koszty prowizji za przelew faktury w ciągu jednego dnia, zamiast np. za 60 dni, są niższe niż wzrost cen paliwa –* wylicza Marek Sikorski z Finea, firmy mikrofaktoringowej.

Cena paliwa czy materiałów budowlanych ciągle rośnie i to nie koniec podwyżek. Szczyt inflacji wyniesie 15-20% r/r. Może to mieć miejsce pod koniec lata lub jesienią. Nie pozostanie to bez wpływu na RPP – realny jest wzrost stopy referencyjnej do 8,5%. Inflacja i rosnące stopy procentowe zmniejszają wzrost gospodarczy. Jesienią zwiększy się liczba firm balansujących na granicy upadłości.

**Mikrofirmy najmocniej odczuwają problemy**

Jak wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie ERIF Biuro Informacji Gospodarczej – Prowadzenie biznesu w sektorze MŚP – przedsiębiorcy wobec współczesnych wyzwań, aż 62% firm MŚP znacząco odczuło wzrost kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Z badania ERIF BIG wynika, że ponad połowa (51%), ankietowanych przedsiębiorców z grupy MŚP ma problemy z nieuregulowanymi fakturami od swoich kontrahentów. Na ten wynik złożyło się 29% odpowiedzi przedsiębiorców wskazujących, że płatności za faktury spływają z dużym opóźnieniem. Dodatkowo, aż 22% zadeklarowało, że ma więcej faktur, których kontrahenci w ogóle nie uregulowali.

*- Coraz więcej firm z tej kategorii zwraca się teraz do nas po wsparcie w rozliczeniach, przynosząc faktury z datą przelewu za miesiąc lub dwa. Pieniądze otrzymują od razu od faktora, który przejmuje na siebie ciężar upominania się u płatnika o przelew zgodny z terminem zapisanym na fakturze. Takie „miękkie” wsparcie instytucji faktoringowej, której nie wiążą relacje z odbiorcą usług przedsiębiorcy, są bardzo istotne. Zewnętrzna firma nie ma skrupułów, żeby naciskać na płatnika, aby przelew został wykonany w terminie, ewentualnie z jak najmniejszym opóźnieniem* - kontynuuje Marek Sikorski z Finea.

**Tylko nieliczne firmy płacą za kredyt więcej (bo mało firm go otrzymuje)**

Wiele mikrofirm pogarszającą się płynność stara się zasypywać kredytami. Nie jest to jednak łatwe. Podniesienie stóp z 2,75% w marcu, do 6,5% obecnie powoduje, że wielu firm MŚP na kredyty po prostu nie stać. Wysokie stopy procentowe, oznaczają drogie kredyty, dla small biznesu za drogie i mało dostępne. To złe wiadomości dla przedsiębiorców korzystających ze środków bankowych. Będą musieli ponosić zdecydowanie wyższe koszty kredytów albo poszukiwać korzystniejszych możliwości finansowania.

Wzrost cen i stóp procentowych to dla banków nowe ryzyka, które obniżają prawdopodobieństwo zwrotu pożyczonych firmom pieniędzy. Przy tak dużej inflacji i dodatkowo poprzez wzrost WIBORu kredyt stał się drogim rozwiązaniem W tej sytuacji inne źródła finansowania, takie jak faktoring stają się relatywnie bardziej opłacalne. Szczególnie w przypadku niezależnych faktorów pozabankowych.

*\* Badanie odbyło się wśród JDG oraz MŚP na właścicielach, współwłaścicielach lub osobach decyzyjnych.*